

RADY OSIEDLA BOREK

Nr 77 WROCLAW-KRZYKI

WRZESIEŃ - PAŹDZIERNIK 2005

ADRES RADY OSIEDLA BOREK: AL. LIPOWA 6; 53-124 WROCLAW tel/fax. 337 22 22

DYŻUR RADY: poniedziałki, piątki - 10⁰⁰ - 12⁰⁰, wtorki - 17⁰⁰ - 19⁰⁰ 6 10⁰⁰ - 12⁰⁰
czwartki - 17⁰⁰ - 19⁰⁰**Redaguje Zespół w składzie:** redaktor naczelny - Stanisław Stofański, Łukasz Klek, Olgierd Nitka.**Skład komputerowy:** TOP-TECH Biuro Tłum. Techn. i Usług Komp. tel/fax: 795-43-75.**Druk:** Zakład Poligraficzny INTERPOLTEX, tel.: 352-48-55. **Wydaje** Zarząd Osiedla Borek.**Korespondencję** należy kierować na adres Rady Osiedla Borek al. Lipowa 6; 53-124 Wrocław
< Zespół Redakcyjny zastrzega sobie prawo skracania tekstów nadsyłanych do opublikowania,
nie zwraca też materiałów nie zamówionych. >

OSTATNIE UCHWAŁY WŁADZ MIASTA WROCŁAWIA

Z ostatnich uchwał władz Miasta Wrocławia mogących zainteresować mieszkańców Osiedla Borek wymienia się następujące:

W Nr 6 Biuletynu Urzędowego Rady Miejskiej Wrocławia z 2005r. zamieszczone zostały m.in. następujące uchwały: Uchwała Nr XXXIII/2441/05 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 maja 2005r. w sprawie utworzenia spółki Agencji Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej Spółka Akcyjna, Uchwała Nr XXXVIII/2442/05 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 maja 2005r. w sprawie wzniesienia we Wrocławiu w roku 2006 Pomnika Wojciecha Korfanteo.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.) Rada Miejska Wrocławia uchwala, co następuje:

§1. Wyraża się zgodę na wzniesienie Pomnika Wojciecha Korfanteo, który zostanie usytuowany na skwerze przy ulicach Powstańców Śląskich i Drobaj we Wrocławiu. §2. Zatwierdza się tekst inskrypcji, która umieszczona zostanie na cokole Pomnika, w brzmieniu:

Wojciech Korfanty
(20.04.1873 - 17.08.1939)

Obróńca polskości Śląska.

PolSKI poseł w parlamencie Niemiec (1903-1939)
Przywódca Powstań Śląskich; Poseł i Senator RP
Współtwórca i Prezes Stronnictwa Pracy (1937-1939)
Student Uniwersytetu Wrocławskiego (1896-1901)

§3. Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Wrocławia. §4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia
Grzegorz Stopiński

Uchwała Nr XXXVIII/2443/05 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 maja 2005r. w sprawie zmiany uchwały nr XVI/473/03 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 5 grudnia 2003r. w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, ustalenia wysokości stawek opłaty za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania, wprowadzenia opłat abonamentowych i zerowej stawki opłaty dla nieletnich użytkowników drogi, sposobu pobierania tych opłat i określenia wysokości opłaty dodatkowej, Uchwała Nr XXXVIII/2447/05 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 maja 2005r. w sprawie rozwiązania Zespołu Szkół Nr 26 we Wrocławiu przy al. Akacjowej 10/12, Uchwała Nr XXXVIII/2448/05 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 maja 2005r. w sprawie przekształcenia Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego we Wrocławiu przy al. Akacjowej 10/12.

W Nr 7 Biuletynu Urzędowego Rady Miejskiej Wrocławia z 2005r. zamieszczona została m.in. następująca uchwała. Uchwała Nr XXXIX/2460/05 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 8 lipca 2004r. w sprawie uchwalenia Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Miasta Wrocławia na

lata 2004-2008 oraz Zarządzenie Nr 5567/05 Prezydenta Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2005r. w sprawie ustalania cen i opłat za usługi komunalne o charakterze użyteczności publicznej oraz za korzystanie z obiektów i urządzeń użyteczności publicznej w miejskim ośrodku sportu - rekreacji we Wrocławiu.

W Nr 8 Biuletynu Urzędowego Rady Miejskiej Wrocławia z 2005r. zamieszczone zostały m.in. następujące uchwały oraz obwieszczenia: Uchwała Nr XL/2474/05 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2005r. w sprawie zaciągnięcia przez Gminę Wrocław pożyczki lub kredytu długoterminowego na prefinansowanie wydatków na zadania realizowane ze środków Unii Europejskiej w latach 2005-2007 w wysokości do 202.035.260 zł, Uchwała Nr XL/2475/05 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2005r. w sprawie zaciągnięcia kredytu w Europejskim Banku Inwestycyjnym w wysokości do 100.000.000 EURO - stanowiący równowartość w złotych 420.000.000, Uchwała Nr XL/2476/05 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2005r. w sprawie zaciągnięcia przez Gminę Wrocław kredytu do wysokości 70.000.000 zł, Uchwała Nr XL/2477/05 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2005r. w sprawie zaciągnięcia przez Gminę Wrocław kredytu długoterminowego na sfinansowanie wydatków znajdujących pokrycie w planowanych dochodach budżetu Miasta w 2005r. w wysokości do 57.969.241 zł, Uchwała Nr XL/2478/05 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2005r. w sprawie restrukturyzacji finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej, cztery Uchwały o numerach XL/2487/05, XL/2488/05, XL/2489/05, XL/2490/05 z dnia 7 lipca 2005r. w sprawie zapewnienia warunków do osiedlenia się we Wrocławiu czterem osobom polskiego pochodzenia w tym trzem osobom z Republiki Kazachstanu i jednej z Republiki Uzbekistanu. Miasto Wrocław zapewnia tym osobom warunki do osiedlenia się na terenie Wrocławia przez okres, o którym mowa w obowiązujących przepisach w tym lokal mieszkalny udostępniony na podstawie umowy najmu oraz gwarantuje świadczenie pieniężne z pomocy społecznej, Uchwała Nr XL/2491/05 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2005r. w sprawie współpracy Wrocławia ze społecznością lokalną regionu Bruksela-Stolica, Uchwała Nr XL/2507/05 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 7 lipca 2005r. w sprawie zmiany uchwały nr XXVI/143/04 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 9 września 2004r. w sprawie ustalenia sieci prowadzonych przez Miasto, publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych. Na terenie naszego osiedla przewiduje się powołanie takiego przedszkola w Szkole Podstawowej Nr 47 przy ul. Januszowickiej 35/37. Obwieszczenie Przewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 lipca 2005r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr XLIX/697/98 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 27 lutego 1998r. w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Wrocław.

Red.

UWŁASZCZENIE W SPÓŁDZIELNIACH MIESZKANIOWYCH (Cz. XI)

Zapowiadana przeze mnie w INFORMATORZE Nr 76 znówelizowana ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 3 czerwca 2005r. weszła w życie 22 lipca 2005r. i została ogłoszona w Dzienniku Ustaw Nr 122/05 poz. 1024. Ta ustawa umożliwia m.in. dokonywanie wykupu mieszkań przez jej członków na zmienionych zasadach, określa wyraźnie zasady ustalania wysokości bonifikat dla wykupujących oraz wprowadza konkretne instrumenty kontroli władz spółdzielni, kto i kiedy odpowiada za wnoszenie opłat za mieszkanie oraz zastrzega odpowiedzialność karną i cywilną członków władz spółdzielni.

Dokonując przekształcenia lokatorskiego prawa do lokalu we własnościowe lub odrębną (pełną) własność spółdzielca obowiązany jest do wpłaty różnicy pomiędzy wartością rynkową lokalu a zwaloryzowaną wartością wniesioną przez siebie wkładu mieszkaniowego albo jego części. Nie oznacza to, że każdorazowo dokonując przekształcenia spółdzielnia będzie musiała zapłacić całość tak wyliczonej kwoty. W dotychczasowym stanie prawnym zasady udzielania bonifikat przy dopłatach do wartości rynkowej lokali określały spółdzielnie w swoich statutach. Z jednej strony było to korzystne dla spółdzielcy, gdyż tak określone bonifikaty sięgały nawet 80%, z drugiej strony spółdzielnie często zastrzegały, że sprzedaż wykupionego z bonifikatą mieszkania przed upływem określonego terminu będzie powodowała konieczność zwrotu udzielonego upustu, co z kolei z pewnością było niekorzystne dla osób zamierzających dokonać przekształcenia swoich praw.

Obecnie po wejściu w życie omawianej nowelizacji zasady udzielania bonifikat ulegają zmianie. Spółdzielnie nie będą już miały dowolności w ich kształtowaniu, gdyż możliwość ich uzyskania oraz wysokość wynikają wprost z przepisów ustawy. Zgodnie ze zmienionymi zapisami bonifikata przy wykupie mieszkania przysługuje wówczas, gdy spółdzielnia skorzystała z pomocy uzyskanej ze środków publicznych lub z innych środków. Wtedy różnica pomiędzy wartością rynkową lokalu a wartością zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego będzie podlegać zmniejszeniu o 50% pomocy uzyskanej przez spółdzielnię, zwaloryzowanej proporcjonalnie do aktualnej wartości rynkowej lokalu. O wielkości bonifikat decydować więc będzie wielkość udzielonej spółdzielni w przeszłości pomocy kredytowej. Ustawa nie przewiduje na-

tomiaś żadnych dodatkowych warunków, które należałoby spełnić, żeby otrzymać określony upust.

Dla osób, które skorzystają z bonifikaty jest jeszcze jedna dobra wiadomość. Otóż uzyskany w ten sposób dochód spółdzielcy nie będzie podlegał opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych (PIT).

Lokatorskie prawo do lokalu nie podlega przekształceniu na własnościowe lub na odrębną własność w budynku wybudowanym z udziałem środków z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego (KFM). O tym ostatnim ograniczeniu powinny pamiętać zwłaszcza te osoby, które dopiero chcą kupić mieszkanie spółdzielcze i znaleźli ofertę mieszkań lokatorskich.

Nowelizacja ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych zmienia zasady przekształcenia lokatorskich praw do lokalu we własnościowe oraz w odrębną własność. We wszystkich przypadkach przekształcenie następuje na pisemny wniosek spółdzielcy (tak jak dotychczas), po złożeniu którego spółdzielnia jest zobowiązana do dokonania wnioskowanego przekształcenia po spełnieniu określonych w omawianej ustawie przesłanek. O tych warunkach pisałem w poprzednim INFORMATORZE Nr 76, i po spełnieniu których spółdzielnia nie może odmówić zawarcia umowy o przekształcenie, która powinna być zawarta - pod rygorem nieważności w formie pisemnej. Przy przekształceniu lokatorskiego prawa do lokalu w prawo własnościowe nie jest konieczna wizyta u notariusza, gdyż akt notarialny w tym wypadku nie jest wymagany.

Dużo trudniej przekształcić posiadane lokatorskie lub własnościowe prawo do lokalu w odrębną własność. Podobnie jak przy przekształceniu omawianym powyżej, proces ten jest inicjowany przez spółdzielcę poprzez złożenie pisemnego wniosku. I w zasadzie na tym podobieństwie się kończą.

Żeby dokonać przekształcenia posiadanego prawa w odrębną własność spółdzielnia musi podjąć uchwałę określającą przedmiot odrębnej własności wszystkich lokali mieszkalnych i lokali o innym przeznaczeniu w danej nieruchomości. W przypadku, gdy spółdzielnia nie podejmie żadnych kroków zmierzających do przygotowania omawianej uchwały, spółdzielnia ma prawo złożyć do sądu wniosek o stwierdzenie obowiązku zawarcia przez spółdzielnię umowy przenoszącej na niego własność lokalu. Orzeczenie sądu

zestąpi w takim przypadku oświadczenie woli spółdzielni. Przepis regulujący tę kwestię został przywrócony przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2005r.

Do podjęcia w/w uchwały spółdzielnia ma aż 24 miesiące od dnia złożenia pierwszego wniosku o wyodrębnienie lokalu w konkretnym budynku. Takie uregulowanie tej kwestii znacznie oddala moment, w którym stanemy się pełnymi właścicielami upragnionego mieszkania. Co prawda Trybunał Konstytucyjny w w/w wyroku orzekł o niezgodności omawianego przepisu (w zakresie, w jakim wyznacza początek biegu terminu realizacji przewidzianego w nim obowiązku spółdzielni) z Konstytucją, to jednak odroczył utratę jego mocy na 12 miesięcy. Oznacza to, że w tym okresie możemy spodziewać się kolejnej zmiany ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, gdzie kwestia ta zostanie uregulowana w odmienny niż dotychczas sposób.

Omawiana ustawa jest także ułomna z tego powodu, gdyż nie nakłada obowiązku na władze spółdzielni, w jakim okresie licząc od daty wejścia w życie uchwały zarządu spółdzielni wymienionej w art. 43 ust. 5 ustawy powinna być zawarta umowa notarialna ze spółdzielcą o odrębną własność mieszkania. Jeżeli nowo wybrany Parlament nie dokona tych zmian w ustawie, to uwłaszczenia w spółdzielniach mieszkaniowych przejdą do legendy, a prezesi będą spać spokojnie.

Wszystkie koszty związane z przeniesieniem własności tj. wynagrodzenie notariusza za sporządzenie umowy wynoszące równowartość 1/3 minimalnego wynagrodzenia i koszty założenia księgi wieczystej i dokonanie wpisu wynoszące równowartość 1/3 minimalnego wynagrodzenia także są znacznie ograniczone w stosunku do standardowych stawek za powyższe czynności. Oznacza to, że w/w dwie kwoty będą zmienne, uzależnione od wysokości minimalnego wynagrodzenia. W praktyce będą więc one co jakiś czas wzrastać. Obecnie minimum wynagrodzenie to 849 zł, a już 1/3 to 283 zł.

Spółdzielnia w żadnym wypadku, pod żadnym pozorem nie powinien wycofywać czy też wymieniać uprzednio złożonego w spółdzielni wniosku o utworzenie mieszkania, bo utraciłby z tego powodu prawa nabyte. Zasadnicze znaczenie ma dla utworzenia datą złożenia wniosku.

Ujednolicony tekst obowiązującej ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych jest już dostępny w lokalu Rady Osiedla

BOREK przy al. Lipowej 6 w godzinach jego otwarcia. Pierwsze pięć osób, które zgłoszą się, otrzymają bezpłatnie w/w tekst ustawy.

Posiadamy do wglądu tekst najnowszej, obowiązującej ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo wła-

sności nieruchomości, ogłoszonej w Dzienniku Ustaw Nr 175/05, poz. 1459.
St. Stępański

KANCIK JĘZYKOWY

Jak często i czy w ogóle zastanawiamy się jak mówimy, jak mówią nasze dzieci, nasi najbliżsi i czy nie powinniśmy reagować, aby temu zjawisku zaradzić?

Coraz częściej w mowie potocznej i nie tylko używa się takich słów, jak np.: musze, bede, wezme, prosze itp. Może tak się zdarzyć, że w niezbyt odległej przyszłości usłyszymy nawoływania do usprawnienia pisowni i wyzucenia do mroków przeszłości litery ą czy ę. Wychodząc naprzeciw problemowi postanowiliśmy włączyć się do ogólnego nurtu postępowego i przez odrzucenie tego kłopotliwego ogonka zamiast KĄCIKA powstał w/w zachęcający naszym zdaniem przekrętek językowy.

Porozmawiajmy o innym i częstym problemie językowym, jakim jest niewłaściwe użycie akcentu w wypowiedziach słowach. Nie trzeba być obdarzonym nadzwyczajnym słuchem, aby wokół słyszeć te potworki akcentowe. Wszystkich inaczej myślących niż my odsyłamy do niewątpliwego autorytetu jak m. by. i mamy nadzieję, że jeszcze nadal pozostanie w tej dziedzinie - profesor dr Witold Doroszewski.

Według Słownika poprawnej polszczyzny pod reakcją w/w profesora: akcent wyrazowy w języku polskim polega na zwiększeniu energii artykulacyjnej sylaby na tle innych sylab, tj. na wyróżnieniu jednej z sylab wyrazu przez wymówienie jej silniejsze, z przyciskiem. Sylabą akcentowaną jest zwykle sylaba przedostatnia, np. przemyślnik, przemyślnika, przemyślnikowi; kupować, kupowałem, kupujący, kupującego. Od tej zasady zdarzają się jednak pewne odstępstwa zarówno wśród wyrazów rodzimych, jak i wyrazów pochodzenia obcego.

Akurat na trzeciej sylabie od końca mają: a) formy 1 i 2 os. Im czasu przeszłego: byliśmy, byliście, kupiliśmy, zrobiliśmy, oddałyście; b) spójniki połączone z końcówkami osobowymi: abyśmy, ażebyscie, choćbyśmy, gdybyście, abyśmy, żabyśmy itp.; c) wyrazy obcego pochodzenia zakończone na -ika, -yka, takie jak: akustyka, Ameryka, astronaytyka, botanika, charakterystyka, dydaktyka, fizyka, gimnastyka itp. Zanim przekształcimy się w czasopismo literackie użyjemy naszych skromnych łanów młodzieży w każdym wieku w celu przeczytania swoich utworów w naszym poczytnym INFORMATORZE.

Red.

WSPOMNIENIE O WOJCIECHU KORFANTYM

Wojciech Korfanty pochodził z wielodzietnej rodziny górniczej, w której kultywowano wartości patriotyzmu, języka polskiego, wiary chrześcijańskiej i śląskiego obyczaju. Po ukończeniu szkoły ludowej kontynuował naukę w gimnazjum niemieckim w Katowicach, gdzie otwarcie manifestował swoją polskość, nigdy nie poddawał się presji hakałystycznych profesorów. Organizował samokształceniową pracę oświatową wśród młodzieży.

W 1896r. przeniósł się na uniwersytet do Wrocławia, gdzie do 1901r. studiował prawo i ekonomikę; by uczniem W. Somberta, którego myśl znacząco wpłynęła na ukształtowanie poglądów społeczno-gospodarczych Korfantego. Propagował ideę nierozdzielnej przynależności Górnolasków do narodu polskiego, za co w 1902r. władze niemieckie skazały go na więzienie we Wrocławiu.

W 1903r. jako pierwszy Polak z Górnego Śląska został posłem do Reichstagu, wkrótce także z Wielkopolski (do sejmiku pruskiego); na forum parlamentarnym prezentował się jako cojrzący polityk ze zwartym systemem poglądów, udowadniał przynależność ludu górnośląskiego do narodu polskiego, walczył o jego prawa obywatelskie i społeczne, demaskował perfidię germanistycznej polityki władz niemieckich.

Po wybuchu I wojny światowej postawił na Niemcy działając na rzecz utworzenia Legionów Polskich i państwa polskiego w związku z Rzeszą. W 1918r. ponownie został posłem do Reichstagu z okręgu Głiwice-Lubliniec. W 1920r. jako komisarz kierował akcją plebiscytową na Górnym Śląsku, prowadził rokowania z Międzynarodową Komisją Plebiscytową o podział Śląska między Polskę i Niemcy. Odrzucenie jego propozycji (tzw. Linia Kurzona) przez Wielką Brytanię i Włochy doprowadziło do wybuchu III powstania śląskiego, którego przywództwo objął Korfanty.

Zagrożony aresztowaniami w 1935r. udał się na emigrację do Czechosłowacji, gdzie nie zaprzestał pracy dla dobra wspólnego. Po zajęciu Czechosłowacji przez Niemcy wyjechał do Paryża, skąd wobec zbliżającego się dla Polski zagrożenia, wrócił do kraju; natychmiast został aresztowany i osadzony w więzieniu mokotowskim; przebywał tam 3 miesiące, co pogorszyło jego stan zdrowia.

Zmarł w warszawskiej łęcznicy, w dniu patrona Śląska Św. Jacka, w rocznicę wybuchu pierwszego powstania śląskiego.

Walka i opozycja, które zdmińwały życie Korfantego wzrastały z krytycyzmu wobec rzeczywistości oraz z wiernością podstawowym wartościom: katolickiej nauce społecznej; to one współdecydowały o jego

miejsu w historii Śląska i Polski. Preferował katolicyzm czynu. Powrót Polski do zasad chrześcijańskich w życiu publicznym wymagał według Korfantego uznania „pierwszeństwa osoby ludzkiej przed zbiorowością, poszanowania godności człowieka i godności pracy, urzeczywistnienia nakazów sprawiedliwości ustanawiających równość przed prawem”. W swoich rozważaniach nad ustrojem państwa akcentował, że nie jest celem samym w sobie ani też wartością najwyższą ale środkiem w realizowanie dobra wspólnego. Władza, której konieczności w życiu państwa nie kwestionował, nie może być nieograniczona, ani wszechmocna, gdyż jej granice określa prawo Boże i prawo naturalne.

Prośba Korfantego skierowana do ludu śląskiego „aby pozostał wierny zasadom chrześcijańskim i swojemu przywiązaniu do Polski, by nie ustawał w pracy i poświęceniu, aby z Polski uczynił taką Polskę, jaka jest godna naszych marzeń, Polskę wielką, Polskę katolicką, praworządną, zawsze sprawiedliwą”, była jego politycznym testamentem. Swoją niezmienną wolę pracy dla Polski wyraził słowami: „Naród pouczony doświadczeniami, nie ulegając żadnym legendom, mus zrozumieć, że sam jest źródłem swej potęgi i swojego szczęścia”.

St. Stępański

KIEDY ZACZYNA SIĘ NARKOMANIA?

Nawiązując do poprzedniego artykułu na temat narkomanii zamieszczono w INFORMATORZE Nr 75 kontynuujemy nadal rozważania na ten temat.

Trudno jest odpowiedzieć wprost na postawione pytanie, ponieważ każdy organizm reaguje odmiennie na narkotyki, tzn. że jeden uzależnia się szybciej, inny wolniej. Przyjmuje się, że najszybciej uzależnia się organizm tego człowieka, który przy pomocy narkotyku próbuje radzić sobie z jakimś problemem i

wydać mu się, że narkotyki pomagają mu w tym. Obserwacja rozwoju uzależnienia pozwoliła jednak wyodrębnić jego cztery fazy. Są to:

Faza I. Rozpoczyna się zwykle, gdy nastolatek zapoznaje się z działaniem narkotyków, uczy się jak należy je zażywać, aby osiągnąć oczekiwany efekt. Jeżeli pierwszy papieros marihuany przyniósł akceptację kolegów, ułatwił rozluźnienie się i dobrą zabawę, zachodzi obawa, że przy następnej tego typu okazji również sięgnie po ten środek.

Marihuany pali się zwykle w towarzystwie kolegów, amfetaminę zażywa się natomiast przed egzaminem, dla nabrania odwagi i wiary w siebie. W tej fazie nie kupuje się jeszcze narkotyków, a czeka się aż ktoś poczęstuje.

Faza II. W tej fazie narkoman nie czeka już na specjalną okazję a poznaje cennik i osoby, od których może nabyć narkotyki. Zaczyna kłamać i oszukiwać, bo chce jeszcze zachować pozory dobrego dziecka i ucznia. Mimo maskowania się, w jego zachowaniu daje się obserwować chwilowość nastroju, przeplatanie się bierności z nagłą aktywnością, wybuchami złości, agresji i drażliwości, spadek zainteresowań i nauką szkolną, tendencję do izolacji od rodziny i znajomych. O ile w fazie I narkoman zaprzecza, że przyjmuje narkotyki, to w tej mówi, że bierze „tylko wtedy, kiedy chce”. Ze strachu przed wykryciem u niego utraty kontroli nad ilością przyjmowanego narkotyku zaczyna kłamać i oszukiwać otoczenie.

Faza III. Cechuje się ona tym, że narkoman nie jest już w stanie funkcjonować bez sięgania do narkotyków. Zdarzają się już przedawkowania, zatrucia i utrata przytomności. Na skutek rozwijającej się tolerancji organizmu narkoman sięga po coraz większe dawki środka odurzającego. Przestaje dbać o pozory, tzn. nie widzi nic złego w tym, że jest narkomanem. Jest mu obojętne, co o nim myślą inni ludzie.

Ze względu na to, że bierze coraz większe dawki potrzebuje coraz więcej pieniędzy, które zdobywa poprzez kradzież lub pośrednicząc w sprzedaży narkotyków. W tej fazie traci kontrolę nie tylko nad ilością przyjmowanego narkotyku, ale i nad swoim zachowaniem, przestaje mu zależeć na nauce szkolnej. Ma coraz większe trudności z koncentracją uwagi i z pamięcią. Przy dalszym przyjmowaniu narkotyków zdarzają się stany zapalne żył.

Faza IV. W fazie tej narkotyki stają się w użyciu codziennym, ale nie po to, aby być odurzonym, lecz po to, aby funkcjonować normalnie. Brak narkotyku powoduje objawy głodowe, a wyniszczonego organizm znosi coraz gorzej kolejne dawki. Jest to już głębokiej degradacji organizmu, w tym uszkodzonej wątroby, nerek i serca oraz anemii.

Czy ktoś jest narkomanem świadczy o tym również to, że:

- patrzy z wyższością na tych, którzy nie przeżyli jeszcze swojego „odlotu”;
- po zażyciu narkotyku czuje się panem siebie, wydaje mu się, że kontroluje sytuację, z którą na trzeźwo nie mógł sobie poradzić;
- przy dużych kłopotach, które go spotykają w codziennym życiu, po zażyciu narkotyku, przestaje myśleć o nich, czyli przeżywa tzw. „stan odlotu”;
- jeśli nie ma dostępu do narkotyku doznaje niepokoju, czuje się źle.

Narkoman potrzebuje swojego „leku” nie tylko po to, aby zmienić swoje samopoczucie, lecz po to, aby mógł normalnie funkcjonować w swoim otoczeniu. Jeśli narkotyku zabraknie zaczynają się też bóle, skurcze, drgawki i wymioty.

c.d.n.

J. Pyzik

DOROSŁE DZIECKO ALKOHOLIKA

DDA, to człowiek, który wychował się w rodzinie nadużywającej alkoholu, gdy był dzieckiem, musiał szybko dorosnąć. Alkohol był problemem centralnym. Zbyt zajęty w dzieciństwie walką o przetrwanie, w życiu dorosłym ma poczucie, że nigdy nie był dzieckiem. Pijani rodzice wymagali od niego zaspokojenia potrzeb matki, ojca i rodzeństwa, dbania o nich i odmawiania im. Gdy pijany rodzic tracił nad sobą kontrolę, dziecko stawało się coraz bardziej odpowiedzialne za niego, za siebie i za sprawy domowe.

W takiej sytuacji niebezpiecznie jest czuć się dzieckiem. Aby się chronić, dziecko alkoholika buduje się pozwalającą zachowywać się jak dorosły. W jednej rodzinie ochrania matkę bitą przez ojca, w innej wspiera rodzeństwo i pomaga mu przetrwać kolejną awanturę. Tam, gdzie alkoholizm jest ukrywany, dziecko dba o rodzica, który całą noc wymiotuje, bo znowu „zachorował na nerki” lub psychicznie walczy z wulgarnym, agresywnym albo ciągle niebezpiecznym rodzicem, nie odzywając się do nikogo, bądź kłócąc się z nim. Dzieciństwo mija na walce, ochranianiu i udawaniu.



Dziecko coraz częściej zastanawia się, czy jego rodzice mają problem z alkoholem i namawia ich do zaprzestania picia. Zdarza mu się nie spać w nocy, całymi

dniami przesiadywać w zamkniętym pokoju, chce uciec z domu. Butelki z alkoholem znajduje w różnych kątach mieszkania i w rozpaczy chowa je lub wylewa alkohol o zlew. Rodzic coraz częściej wraca pijany z przyjęcia albo ze spotkania z kolegami. Chodzi po mieszkaniu rozebrany i niechlujny. Dziecko czuje wstyd i zakłopotanie, rezygnuje z zabawy na podwórku lub zaproszenia znajomych do domu. Coraz częściej martwi się, że rodzice rozwiodą się z powodu picia, a jednocześnie marzy, żeby pijany rodzic wyprowadził się albo żeby dom był tak normalny, jak domy innych dzieci.

Życie rodzinne dziecka alkoholika jest niespokojne, niestabilne, nieprzewidywalne; coś co jest prawdą jednego dnia, nie jest nią dnia następnego. Pijany rodzic obiecuje coś synowi czy córce, a potem zupełnie o tym nie pamięta. Gdy jest trzeźwy, może być kochającym rodzicem, gdy jest pijany - gwałtownym, brutalnym lub niebezpiecznym. Dziecko nigdy nie wie, którą „osobę” spotka po powrocie ze szkoły.

Podstawowym celem życia takiej rodziny jest ukrycie, że przyczyną problemów są alkohol i alkoholik i wskazanie innego winnego. Jeden zestaw reguł, stworzony przez rodziców sprowadza się do: „Nie mów”, „Nie czuj”, „Nie ufaj”. Przeznaczony jest dla dzieci i innych członków rodziny. Rodzice tworzą go po to, by osiągnąć dominującą pozycję, wzbudzić lęk, wywołać poczucie winy i wstydu, by móc pić i utrzymać ten dysfunkcyjny stan rzeczy. Drugą grupę reguł tworzy dziecko. Reaguje w ten sposób na reguły matki i ojca. Jego zestaw sprowadza się mniej więcej do takich przekonań: „Jeżeli nie będę mówił, nikt nie będzie wiedział, co czuję i nie wstanę zraniony”, „Jeżeli świetnie będę sobie radził sam, pozostawią mnie w spokoju”, „Jeżeli nie będę pytał, nie będę odrzucony”, „Jeżeli będę niewidoczny, nic mi się nie stanie”, „Jeżeli będę uważny, nikt się na mnie nie wścieknie”, „Gdy przestanę czuć, nie odczuję bólu”. Podstawowa zasada brzmi: „Muszę zrobić wszystko, by być tak bezpiecznym, jak to tylko możliwe”. Jednak za to bezpieczeństwo płaci się wielką cenę i to przez całe życie.

Z szacunków wynika, że Dorosłe Dzieci Alkoholików stanowią około 40% dorosłej populacji Polaków.

c.d.n.

St. Stefański